

Warszawa, 15 czerwca 2013 roku

Waldemar Deska,
Irena Salwerowicz-Deska,

Do
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego
w Lublinie,
ul. Marii Curie-Skłodowskiej 40, 20-029 Lublin,
za pośrednictwem
Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego
w Lublinie,
ul. Karłowicza 4, 20-027 Lublin

ZOP.X.7723.18.1.2012

ZOP.X.7723.18.1B.2012

Skarga – część pierwsza

Na podstawie art. 8 p.1 i 2 w związku z art 13 Konstytucji RP oboje zobowiązani zaskarżają w całości postanowienia Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Lublinie z 16 maja 2013 roku w sprawach ZOP.X.7723.18.1.2012 i ZOP.X.7723.18.1B.2012, doręczone 21 maja 2013 roku.

Zobowiązani wnoszą o uchylenie zaskarżonych postanowień w całości.

Zaskarżonym postanowieniom zobowiązani zarzucają:

1. złamanie Konstytucji RP – poprzez wydanie postanowienia z pominięciem przepisów Konstytucji RP w części dotyczącej praw człowieka, z pominięciem etyki, moralności, kultury oraz złamanie samych przepisów prawa budowlanego – wydanie postanowienia z zastosowaniem zasady „Nas obowiązują przepisy a nie Konstytucja”;
2. złamanie zasady nakazującej przedstawienie, dlaczego przedstawionym argumentom oraz dowodom organ odmawia mocy dowodowej;
3. przymuszanie zobowiązanych do podporządkowania się wątpliwej merytorycznie (opartej na błędnej interpretacji planu miejscowego) decyzji PINB o rozbiórce domu;
4. przymuszanie zobowiązanych do podporządkowania się decyzji PINB (o rozbiórce domu) opartej na przekraczającym władztwo planistyczne planie miejscowym;
5. przymuszanie zobowiązanych do podporządkowania się celom nieujawnionym lub nie mającym podstaw formalnoprawnych: niedopuszczenie do zamieszkania w Kazimierzu grup niepożądanych;

Nadto na zasadzie art. 61 § 2 pkt 1 w związku z § 3 p.p.s.a. zobowiązani wnoszą o wstrzymanie wykonania obu zaskarżonych postanowień.

Uzasadnienie

Nie może być w demokratycznym państwie prawnym tak, aby organy, zamiast służyć Konstytucji i jej wartościom najwyższym: Godności, Istoty Wolności, Istoty Własności; odpowiednio art. 30, 31 p.3, 64 p.3, służyły opresji państwowej, zamiast strzec wartości konstytucyjnych strzegły interesów Państwa, zamiast wyważać racje zgodnie z hierarchią nadawały polityce publicznej zawsze status nadrzędny – interes publiczny tak ale nigdy kosztem Godności zwyłego Człowieka.

1. - odnośnie zarzutu 1. W toku postępowania wielokrotnie pojawiała się formułka: „nas obowiązują przepisy a nie Konstytucja” Tak wypowiadali się: Radni Kazimierza Dolnego, Starosta Puławski, Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Puławach, naślani po północy do domu zobowiązanych Policjanci, pośrednio Wojewoda Lubelski w korespondencji z zobowiązanymi, Sędziowie NSA (nazywając Konstytucję publicystyką), Sędziowie WSA w Lublinie (podważając moc prawną art.8 Konstytucji RP). Pomimo głębokiego przekonania wypowiadających o słuszności powyższej zasady należy stanowczo stwierdzić, że oznacza ona degrengoladę wypowiadających i stosujących – zakazaną art. 13 KRP metodę totalitarną.

2. - odnośnie zarzutu 2. Argumenty i dowody przedstawione przez zobowiązanych WINB pozostawił bez odpowiedzi, potraktował je tak jakby ich nie było – czym dopuścił się do złamania zarówno KPA jak też wartości oznaczonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jako wartości najwyższe: Godności, Istoty Wolności, Istoty Własności; odpowiednio art. 30, 31 p.3, 64 p.3.

3. - odnośnie zarzutu 3. PINB wydał decyzję o rozbiórce domu uzasadniając ją następująco:

a. dom posadowiony w miejscu nie przeznaczonym w miejscowym planie do zabudowy

b. na budowę Domu-Szopy zobowiązany nie uzyskał pozwolenia

jednakże:

a. plan miejscowy dopuszcza w tym miejscu zabudowę - § 11 pkt 24.1 Uchwały Nr LI/284/98) Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym z dnia 17 czerwca 1998 r. w brzmieniu: *Ustala się następujące zasady zagospodarowania terenu: Możliwość dogęszczeń zabudowy o funkcji pensjonatowej, jednorodzinnej, letniskowej oraz towarzyszących usług turystycznych w niewielkich zespołach stanowiących dopełnienie istniejącej sieci osadniczej.* Treść powyższej Uchwały nie była znana PINB w Puławach ani zobowiązanemu, odkrył ją dopiero w październiku 2012. Nie była podnoszona podczas rozpraw przed WSA i NSA. Pytanie zobowiązanego w powyższej sprawie PINB pozostawił bez odpowiedzi;

b. nie uwzględniono faktu, że pozwolenie na budowę należało się zobowiązanym a nie uzyskali go, pomimo wielokrotnych próśb, z winy organów, w tym przypadku z winy błędnej interpretacji planu miejscowego, zarówno przez Burmistrza Kazimierza Dolnego jak też Starostę Puławskiego. Zobowiązany wystosował do WINB oraz Starosty Puławskiego wezwanie do usunięcia naruszenia prawa. Obydwa pozostawiono zostały bez odpowiedzi. Nie przystąpiono do usunięcia naruszenia prawa ani nie wykazano dlaczego dowodom zobowiązanego odmówiono mocy dowodowej.

4. - odnośnie zarzutu 4. Uchwała Rady Miasta Kazimierz Dolny w sprawie ustalenia planu miejscowego została zaskarżona do WSA w Lublinie i oczekuje na rozprawę

5. - odnośnie zarzutu 5. Należy tu uwzględnić następujące fakty:

a. Tysiące osób zmuszono do oczekiwania, co najmniej dwudziestu lat! na możliwość zrealizowania konstytucyjnych uprawnień, między innymi do osiedlenia się w Kazimierzu i okolicach (uzyskania pozwolenia na budowę). Stanie się to możliwe dopiero po przyjęciu nowego planu. Obowiązujący, z roku 1998, nie przewiduje w tych miejscach zabudowy. Jednocześnie w tym samym okresie, w tych samych miejscach i warunkach, pod wodzą tego samego planu nie przewidującego w tych miejscach zabudowy, tysiące innych podmiotów uzyskało pozwolenie! Na jakiej zasadzie lub podstawie prawnej? Dlaczego tak nierówne traktowanie? Dlaczego niejawnie i dlaczego nie na podstawie planu miejscowego?

b. Na postawione w tej sprawie pisemne pytania Burmistrz Kazimierza Dolnego odmówił odpowiedzi uzasadniając odmowę: „brakiem interesu prawnego pytającego” Dlaczego odmawia ujawnienia?

c. Tam, gdzie przewiduje się zabudowę: w granicach administracyjnych miasta, przy ulicach miejskich gdzie już dawno wybudowano pełną infrastrukturę budowlaną, w pewnych miejscach, można postawić dom, ale tylko w latach do 1998 lub po 2018! a w latach 1998 – 2018 nie wolno! Dlaczego? Na jakiej podstawie prawnej? Jaki interes publiczny jest realizowany w ten sposób? Jawny czy niejawnie? Wynikający ze studium uwarunkowań do planu miejscowego czy z innej polityki? Dlaczego on nie wynika z żadnej ogłoszonej publicznie zasady? Dlaczego nie liczy się z Godnością osób pragnących zamieszkać we własnym domu?

Powyższe uzasadnia tezę o realizacji przez organy niejawnie lub pozbawionej podstaw formalnych polityki.

Reasumując: Utrzymanie w mocy zaskarżonych postanowień w sytuacji, gdy np. może się okazać :

a. plan miejscowy jest bezprawny

b. interpretacja planu miejscowego jest błędna

skompromituje wymiar Sprawiedliwości. Wykaże przewagę totalitarnej metody nad Konstytucją - pogardę dla Niej. Wykaże złamanie konstytucyjnej hierarchii wartości: **Nigdy interes publiczny (jawny czy niejawnie) nie może być realizowany kosztem Godności, Wolności I Praw zwykłego Człowiaka.**

Skarga – część druga

Na zasadzie art. 50 § 1 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oboje zobowiązani zaskarżają w całości postanowienia Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Lublinie z 16 maja 2013 roku w sprawach ZOP.X.7723.18.1.2012 i ZOP.X.7723.18.1B.2012, doręczone 21 maja 2013 roku.

Zobowiązani wnoszą o uchylenie zaskarżonych postanowień w całości.

Zaskarżonym postanowieniom zobowiązani zarzucają:

1) nierozpoznanie istoty sprawy,

2) naruszenie art. 7 § 2 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji poprzez jego błędne zastosowanie oraz art. 119 § 2 i art. 127 u.p.e.a. poprzez ich niezastosowanie,

3) naruszenie art. 107 § 3 Kodeksu postępowania administracyjnego w związku z art. 18 u.p.e.a. oraz art. 6 § 1 i art. 15 § 1 u.p.e.a. poprzez ich niezastosowanie.

4) naruszenie art. 10 § 1 i art. 75 § 1 k.p.a. w związku z art. 18 u.p.e.a. poprzez ich niezastosowanie.

Nadto na zasadzie art. 61 § 2 pkt 1 w związku z § 3 p.p.s.a. zobowiązani wnoszą o wstrzymanie wykonania obu zaskarżonych postanowień.

Uzasadnienie

I.

Postanowieniem z 12 grudnia 2012 roku, doręczonym 29 grudnia 2012 roku, organ egzekucyjny – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Puławach nałożył na skarżących grzywny w celu przymuszenia do wykonania obowiązku o charakterze niepieniężnym, określonego w decyzji z 9 lutego 2009 roku.

4 stycznia 2013 roku skarżący wnieśli zażalenie na to postanowienie.

Pismem z 14 lutego 2013 roku organ odwoławczy – Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w Lublinie przekazał powyższe zażalenie organowi egzekucyjnemu do rozpoznania jako zarzuty w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym.

Postanowieniem z 27 lutego 2013 roku organ egzekucyjny odmówił uwzględnienia tych zarzutów.

15 marca 2013 roku skarżący wnieśli zażalenie na to postanowienie.

Postanowieniem z 16 maja 2013 roku w sprawie ZOP.X.7723.18.1B.2012 organ odwoławczy utrzymał w mocy postanowienie o odmowie uwzględnienia zarzutów.

Kolejnym postanowieniem z 16 maja 2013 roku w sprawie ZOP.X.7723.18.1.2012 organ odwoławczy utrzymał w mocy postanowienie o nałożeniu grzywny w celu przymuszenia.

II.

W zażaleniu z 4 stycznia 2013 roku skarżący nie podnieśli zarzutów w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym. Zarzuty podniesione przez skarżących w tym zażaleniu nie dotyczyły uchybień w toku tego postępowania, lecz zmierzały do wykazania braku podstaw do jego wszczęcia.

Skarżący nie podnieśli zarzutu niewykonalności obowiązku o charakterze niepieniężnym, lecz wykazali, że termin, określony w zaskarżonym postanowieniu, jest wadliwy jako niemożliwy do dotrzymania w ówczesnych warunkach. Wypada przypomnieć, że w zaskarżonym postanowieniu organ egzekucyjny usiłował zmusić skarżących do prowadzenia prac budowlanych przy rozbiórce Szopy w ciągu tygodnia między 29 grudnia 2012 roku a 5 stycznia 2013 roku, czyli w środku sezonu zimowego, na mrozie, deszczu i śniegu, przy dniu roboczym trwającym pięć-sześć godzin – wbrew logice i wszelkim zasadom sztuki budowlanej.

Skarżący nie podnieśli również zarzutu zbyt uciążliwego środka egzekucyjnego. Jest w ogóle niezrozumiałe, na jakiej podstawie organ odwoławczy dopatrzył się z zażaleniu z 4 stycznia 2013 roku takiego zarzutu, skoro nie zawiera ono wywodów na ten temat.

Tak więc organ odwoławczy nie miał podstaw do nadania biegu zawartym w zażaleniu z 4 stycznia 2013 roku zarzutom przeciwko postanowieniu z 12 grudnia 2012 roku jako zarzutom w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym. Winny one były zostać rozpoznane, zgodnie z wolą skarżących, jako zarzuty przeciwko postanowieniu o nałożeniu grzywny w celu przymuszenia. Skoro więc organ odwoławczy rozpoznał okoliczności przedstawione przez skarżących jako zarzuty w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym, to nie rozpoznał istoty sprawy.

Skarżący wyjaśniają, że mimo tego w zażaleniu z 15 marca 2013 roku wnieśli o uwzględnienie tychże „zarzutów”. Uczynili to jednak tylko z ostrożności procesowej – dla uniknięcia negatywnych skutków niedostosowania się do władczej decyzji organu odwoławczego. Niezaskarżenie postanowienia odmawiającego uwzględnienia tychże „zarzutów” mogłoby bowiem zostać poczytane za uznanie argumentacji organu egzekucyjnego w tym zakresie – wbrew woli skarżących.

III.

Skoro już jednak organ odwoławczy doszedł do wniosku, że w niniejszej sprawie sporna jest również kwestia prawidłowości wyboru środka egzekucyjnego, winien był tę kwestię rozważyć. Tymczasem wywody na ten temat zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia stanowią tylko i wyłącznie powtórzenie argumentacji przedstawionej przez organ egzekucyjny.

Tymczasem prawidłowa ocena tej kwestii nie może pomijać treści art. 119 § 2 i art. 127 u.p.e.a. W myśl pierwszego z tych przepisów grzywnę w celu przymuszenia stosuje się w szczególności, gdy zastosowanie innego środka egzekucyjnego jest niecelowe. W myśl drugiego z tych przepisów wykonanie zastępcze stosuje się, gdy przedmiotem egzekucji jest czynność, której wykonanie można zlecić innej osobie.

W świetle tych przepisów staje się jasne, że zastosowany wobec skarżących środek egzekucyjny w postaci grzywny w celu przymuszenia nie jest odpowiedni w rozumieniu zasad u.p.e.a. Gdyby organowi egzekucyjnemu rzeczywiście zależało na możliwie najsprawniejszym wykonaniu obowiązku określonego w tytule wykonawczym, to powinien był zastosować środek prowadzący wprost do tego celu, a nie nakładać na skarżących kolejne dolegliwości. W świetle tego zaniechania nakładanie przez organ na skarżących kolejnych grzywien – skarżący przypominają, że pierwotnie miały one wynosić po prawie 30.000 złotych od każdego z nich – świadczy, że organ egzekucyjny w istocie nie zmierza do wykonania obowiązku, a tylko szykanuje skarżących.

Nie jest prawdą twierdzenie organów obu instancji, że grzywna w celu przymuszenia jest dla skarżących względniejszym środkiem egzekucyjnym, niż wykonanie zastępcze. Twierdzenie to organy obu instancji opierają na porównaniu kosztów wykonania zastępczego i wysokości grzywny, z czego ma wynikać, że koszty wykonania zastępczego będą wyższe. Jednakowoż przepis art. 7 § 2 u.p.e.a. nie mówi o środku egzekucyjnym mniej kosztownym, lecz mniej **uciążliwym** dla zobowiązanego. Uciążliwość jest sumą nie tylko wymiernych dolegliwości materialnych, w tym przypadku kosztów rozbiórki, lecz również wszelkich pozostałych czynników, również niematerialnych. Dlatego w niniejszej sprawie, ustalając stopień uciążliwości środka egzekucyjnego, organ winien wziąć pod uwagę nie tylko obciążenie finansowe, lecz również czynnik emocjonalny w postaci roli Szopy dla skarżących. Ta zaś, jak skarżący niejednokrotnie podnosili, jest wyjątkowo doniosła: Szopa stanowi nie tylko wymarzony dom skarżących, lecz również realny wyraz ich przekonań i pragnień. Zmuszanie skarżących do rozebrania Szopy własnymi rękami oznacza po prostu znęcanie się nad nimi. Argumentacja ta jest znana organom obu instancji z licznych wypowiedzi skarżących; tym bardziej niezrozumiałe jest pominięcie jej milczeniem.

Tak więc prawidłowa ocena trafności wyboru środka egzekucyjnego w świetle art. 7 § 2, art. 119 § 2 i art. 127 u.p.e.a. winna stwierdzać jego nieodpowiedniość. W ślad za tym winna pociągnąć za sobą uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Dokonując odmiennej oceny organ odwoławczy naruszył art. 7 § 2 u.p.e.a. poprzez jego błędne zastosowanie oraz art. 119 § 2 i art. 127 u.p.e.a. poprzez ich niezastosowanie.

IV.

W zażaleniu z 4 stycznia 2013 roku skarżący podnieśli zarzut braku podstaw do wszczęcia przeciwko nim administracyjnego postępowania egzekucyjnego. Organ odwoławczy rozważył tę kwestię, jednak w sposób niepełny i wybiórczy.

Rozważając kwestię podstawy wszczęcia przeciwko skarżącym administracyjnego postępowania egzekucyjnego organ odwoławczy ograniczył się tylko do wskazania formalnej podstawy egzekucji, którą jest tytuł wykonawczy w postaci decyzji z 9 lutego 2009 roku nakazującej rozbiórkę.

Istnienie i obowiązywanie tej decyzji jest faktem, któremu nie sposób zaprzeczyć. Również skarżący go nie podważają – byłoby to absurdem. (Nawiasem mówiąc czyni to zbędnymi obszernie rozważania organu odwoławczego na ten temat zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia.)

W zażaleniu z 4 stycznia 2013 roku skarżący wykazali natomiast brak faktycznej przesłanki wszczęcia przeciwko nim administracyjnego postępowania egzekucyjnego w postaci uchylania się przez skarżących od wykonania nałożonego na nich obowiązku.

W myśl art. 6 § 1 u.p.e.a. przesłanką wszczęcia administracyjnego postępowania egzekucyjnego nie jest bowiem samo niewykonanie obowiązku, lecz dopiero uchylanie się zobowiązanego od wykonania tegoż obowiązku. Samo niewykonanie obowiązku nie przesądza o uchylaniu się od jego wykonania: o uchylaniu się można mówić dopiero w przypadku celowego, uporczywego działania zobowiązanego mającego na celu niewykonanie obowiązku, mimo obiektywnej możliwości jego wykonania i – co oczywiste – istnienia skonkretyzowanego obowiązku.

W niniejszej sprawie skarżący nie uchylali się od wykonania obowiązku nałożonego na nich decyzją z 9 lutego 2009 roku, ponieważ w istocie obowiązek ten do chwili obecnej nie został na nich skutecznie – czyli zgodnie z prawem – nałożony.

Przede wszystkim, wbrew pogładowi organu odwoławczego, obowiązkowi tego nie nałożyła na skarżących sama decyzja z 9 lutego 2009 roku. Wbrew twierdzeniu organu odwoławczego (pierwszy akapit czwartej strony decyzji) wykonanie tej decyzji **zostało** wstrzymane – postanowieniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z 6 października 2009 roku w sprawie II SA / Lu 479 / 09. W konsekwencji skarżący nie byli zobowiązani do wykonania obowiązku aż do prawomocnego zakończenia postępowania w tej sprawie, co nastąpiło 13 stycznia 2012 roku.

Wbrew twierdzeniu organu odwoławczego (pierwszy akapit czwartej strony decyzji) obowiązkowi tego nie nałożyło na skarżących również upomnienie z 12 marca 2012 roku, doręczone skarżącym 20 marca 2012 roku. Organ odwoławczy pominął milczeniem wytknięty przez skarżących fakt, że przed doręczeniem tego upomnienia skarżącym **nie wyznaczono** jakiegokolwiek terminu do wykonania obowiązku nałożonego tą decyzją. Tymczasem art. 15 § 1 u.p.e.a. wprost stanowi, że egzekucja administracyjna może być wszczęta, jeżeli wierzyciel **po upływie terminu do wykonania przez zobowiązanego obowiązku** przesłał mu pisemne upomnienie do wykonania obowiązku z zagrożeniem skierowania sprawy na drogę postępowania egzekucyjnego. Skarżący podkreślają, że w dacie doręczenia im pisemnego upomnienia organ egzekucyjny nie określił im żadnego terminu do wykonania obowiązku; nie wynika on również z samej decyzji z 9 lutego 2009 roku. Tym samym nie została spełniona ustawowa przesłanka skuteczności pisemnego upomnienia w postaci istnienia określonego wcześniej terminu do wykonania obowiązku. Tak więc pisemne upomnienie z 20 marca

2012 roku było wadliwe, a w konsekwencji nie spowodowało po stronie skarżących powstania obowiązku wykonania decyzji z 9 lutego 2009 roku.

Zawarte w zażaleniu z 4 stycznia 2013 roku wywody skarżących w tej kwestii w ogóle nie zostały rozważone przez organ odwoławczy. Podtrzymując gołosłowną ocenę organu egzekucyjnego organ odwoławczy w ogóle nie wskazał, na jakich faktach i dowodach oparł ustalenie co do mniemanego uchylania się przez skarżących od wykonania obowiązku nałożonego decyzją z 9 lutego 2009 roku i dlatego nie uznał zasadności przeciwnej argumentacji skarżących. Tym samym organ odwoławczy naruszył art. 107 § 3 k.p.a. w związku z art. 18 u.p.e.a. oraz art. 6 § 1 i art. 15 § 1 u.p.e.a. poprzez ich niezastosowanie.

V.

Rozważając podniesiony w zażaleniu zarzut naruszenia art. 10 § 1 k.p.a. w związku z art. 18 u.p.e.a. organ odwoławczy stwierdził, że w toku postępowania egzekucyjnego nie doszło do naruszenia tego przepisu. Uzasadniając tę ocenę organ odwoławczy wskazał, że organ egzekucyjny informował skarżących o „całym przebiegu postępowania”, a wykonanie kosztorysu rozbiórki Szopy nie było „środkiem dowodowym”, a tylko „czynnością techniczno-administracyjną organu egzekucyjnego”.

Zdaniem skarżących ani z tą oceną, ani z przytoczonymi jej przesłankami nie sposób się zgodzić.

Twierdzenie organu odwoławczego, że skarżący byli informowani o „całym przebiegu postępowania” jest sprzeczne z rzeczywistością, dowolne i nie poparte jakimikolwiek dowodami. W rzeczywistości organ egzekucyjny poza kolejnymi postanowieniami i zawiadomieniami o kolejnych oględzinach nie doręczył skarżącym ani jednego pisma zawierającego informacje, o których mowa w art. 9 k.p.a.

Dalej: w uzasadnieniach zaskarżonych postanowień organy obu instancji przyznały, że w toku postępowania przed organem egzekucyjnym organ ten sporządził kosztorys prac przy rozbiórce Szopy, po czym na podstawie tego kosztorysu ustalił, że koszty rozbiórki Szopy przez skarżących będą niższe niż koszty wykonania zastępczego.

Tak więc kosztorys ten stanowi dokument, na podstawie którego organ prowadzący postępowanie ustalił fakty istotne dla wyjaśnienia sprawy w postaci wysokości kosztów poszczególnych czynności i ich proporcji. Tym samym kosztorys ten odpowiada definicji art. 75 § 1 k.p.a. – wobec czego niewątpliwie stanowi dowód w rozumieniu przepisów postępowania administracyjnego. Twierdzenie organu odwoławczego, że kosztorys ten nie stanowi dowodu, lecz tylko „czynność techniczno-administracyjną”, jest rażąco sprzeczne z rzeczywistością i rażąco narusza art. 75 § 1 k.p.a. w związku z art. 18 u.p.e.a. poprzez jego niezastosowanie.

Przeprowadzenie tego dowodu organ egzekucyjny w istocie zataił przed skarżącymi. Organ egzekucyjny nie wydał wymaganego przez art. 123 §§ 1 i 2 k.p.a. postanowienia o dopuszczeniu tego dowodu, a w każdym razie skarżącym tej treści postanowienia nie doręczono. Następnie organ egzekucyjny przed wydaniem postanowienia o nałożeniu grzywny w celu przymuszenia nie umożliwił skarżącym wypowiedzenia się co do tego dowodu, czym naruszył obowiązek z art. 10 § 1 k.p.a. w związku z art. 18 u.p.e.a. Te zaniechania organu egzekucyjnego doprowadziły do pozbawienia skarżących możliwości zgłoszenia jakichkolwiek wniosków i zastrzeżeń co do materiału dowodowego, a tym samym naruszyły prawo skarżących do obrony.

W konsekwencji ocena organu odwoławczego, że wymóg art. 10 § 1 k.p.a. w związku z art. 18 u.p.e.a. został zachowany, okazuje się błędna, co przesądza o naruszeniu wymienionych przepisów poprzez ich niezastosowanie.

VI.

Zdaniem skarżących dotknięte tyłoma uchybieniami postanowienia nie powinny się ostać, wobec czego skarżący wnoszą o ich uchylenie w całości.

VII.

Wykonanie zaskarżonych postanowień polegałoby na rozbiórce Szopy – co oznacza niebezpieczeństwo spowodowania skutków nie tylko trudnych do odwrócenia, lecz właściwie nawet nieodwracalnych. Wobec tego na zasadzie art. 61 § 2 pkt 1 w związku z § 3 p.p.s.a. skarżący wnoszą o wstrzymanie wykonania obu zaskarżonych postanowień.

Z poważaniem

Waldemar Deska

Irena Salwerowicz-Deska